

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 23 LISTOPADA 1827 ROKU, W PIĄTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba
D. 22 Listopa.	Z rana	Stopni zimna — 6	Cali 27 linii 7.0	Poludniowo-zachodni	Srzon.
	Po południu	zimna — 3	„ — 6.8	Poludniowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem	zimna — 2	„ — 6.7	Poludniowo-zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— Rada administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 6 m. b., mianowała, Sędzią trybunału cywilnego województwa kaliskiego, Stanisława Zielińskiego, Podprokuratora przy trybunale cywilnym województwa sandomierskiego.

— Ze Szczepieszyna, 16 Października. — „Dnia 1 Października r. b. odbył się tu doroczny obchód instalacji szkoły wojewódzkiej zamoyckiej. O godzinie 8 z rana całe zgromadzenie szkolne udało się do kościoła, a po wysłuchaniu mszy ś. przeszło do sali popisowej, gdzie W. JX. Gosiewski, Rektor szkoły, zabrawszy głos w duchu religijnym, gorliwie zachęcał do życia bogobojnego, na tej zasadzie: że, bez szczególnej łaski Boga, wszystkie nasze chęci, zamiary i usiłowania będą nadaremne. Potem, professor języka polskiego i literatury, Teodozy Sierociński, miał mowę: o wpływie nauk jednych na drugie i o potrzebie utrzymania ścisłego pomiędzy naukami związku. Następnie professor nauk przyrodzonych, doktor medycyny Jan Zienkowski, miał rozprawę: o systematach Bella i Lankastra, w której, obok wiadomości o życiu wynalazców wzajemnego sposobu uczenia, podał historyczny wywód postępu i upowszechnienia tak pożytecznego wynalazku, i wystawił cały obraz przyjętej w nim metody, — zwracając uwagę na korzyści, jakieby przynieść mogło zastosowanie tejże metody w szkołach zwyczajnych, mianowicie pod względem porządku i karności szkolnej.

z Petersburga.

— N. PAN, przychylając się do prośby Xięcia Łabanowa Rostowskiego, dla słabości jego zdrowia, uwolnił go od obowiązków Ministra sprawiedliwości. To urządowanie objął Radca tajny Xiążę Dołgoruki.

— P. Skiadan, właściciel dwóch trzod merynosów w Woroneżu, wynalazł eriometr czyli wełno-miar, który dokładniej niż wszystkie dotychczas wynalezione instrumenta tego rodzaju (przez Dollonda w Londynie, Köhlera w Zwickau) wskazuje grubość wełny. Dr. Hamel, w Moskwie, wyda opis tego instrumentu.

— Podług doniesień Dziennika górniczego, w pierwszej połowie roku 1827 wydobyto: 1)

złota: w kopalniach skarbowych, — 48 pudów 3 funty 34 złotych. 75 dol.; w prywatnych, — 92 pud. 24 funt. 73. złotych; — w ogóle 140 pud. 28 funt. 11 złotych. 75 dol. 2) platyny: w kopalniach skarbowych, — 1 pud 4 funty 42 złotych; w prywatnych, — 14 pud. 15 funt. 28 złotych. 48 dol.; — razem 165 pud. 19 funt. 70 złotych. 48 dol.

— Wnocy z dnia 19 na 20 b. m. most Isaiewski, z przyczyny zbliżenia się lodów, został zdjęty. Na Nowie kra iść zaczęła.

Wiadomości z Grecji.

— Admirałowie eskadry angielskiej i francuskiej napisali wspólnie dnia 22 Września przed Navarin następujący list do Ibrahima Baszy, celem rozpoczęcia z nim wiadomych układów o zawieszenie broni.

W przystani Navarinu, d. 22 Września 1827. —

„Gdy Wasza Wysokość zda się mieć niejaką wątpliwość o zupełnem porozumieniu, i jakie między trzema sprzymierzonymi mocarstwami panuje; winienem mu przeto oświadczyć: iż, po udzieleniu mi przez Admirała Codrington listu, który miał zaszczyt napisać do Waszej Wysokości, w czasie gdy cisza na morzu wstrzymała mnie o kilka mil żłąd, — uznaliśmy potrzebę przesłania Waszej Wysokości powtórnej kopii tegoż listu w języku francuzkim, przez nas obu podpisaney. Mamy zaszczyt uwiadomić Waszą Wysokość: iż, wskutku traktatu zawartego w Londynie między Rosyją, Anglią i Francją, mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na połączenie potęgi swojej w celu niedopuszczenia wszelkiego transportu wojska, broni i potrzeb wojennych do jakiegokolwiek bądź części stałego lądu greckiego. Zrodek ten został przedsięwzięty również dla interesu samego Wielkiego Sultana, iakoż dla korzyści wszystkich narodów prowadzących handel na Archipelagu; a mocarstwa sprzymierzone użyły przeczności technicy ludzkości, wysyłając znaczną potęgę dla zapobieżenia wszelkiemu sprzeciwieniu się ze strony dowódców ottomańskich, których opór nietylko pociągnąłby za sobą własne ich zniszczenie, lecz nawet byłby szkodliwy interesom Wielkiego Sultana. Równie bolesnem byłoby dla nas iak dla naszych monarchów, których wielkim celem jest przeszkodzenie rozlewowi krwi, gdybyśmy przy-

tem zniewoloni być mieli do użycia siły. U-
silnie prosimy Waszej Wysokości nie opierać
się postanowieniu, którego skutecznieniu nie
zdołalibyś przeszkodzić; jest bowiem obowiąz-
kiem naszym nie zostawić Waszej Wysokości
żadnej wątpliwości o tem, iż, lubo pragniemy
przez przełożenie położyć koniec tej o-
krutney wojnie, mamy jednak rozkaz, aby-
śmy użyli raczej ostateczności, iak zaniechali
celu, dla którego się monarchowie nasi połą-
czyli. Jeżeli więc z tego powodu nastąpił
choć jeden wystrzał działowy przeciwko ban-
derom naszym, zrządziłby zgubę flocie otto-
mańskiej. Niżej podpisani mają zaszczyt za-
pewnić Waszę Wysokość o swoim szacunku.

(Podpisano:) E. *Coodrington*, Wice-admirał,
dowódzca potęgi morskiej Wielkiej Brytanii
na morzu Śródziemnem.

„N. de *Rigny*, Kontr-admirał, dowódzca eska-
dry N. Króla Chrześcijańskiego.“

— W Mito przyszło do kłótni, a potem do
bitwy, między maytkami okrętów angielskich i
francuzkich, w której 43 Anglików i 14 Fran-
cuzów utraciło życie.

— Pokazuje się z raportów, że w bitwie pod
Navarinem zniszczono 55 okrętów, między
temi tylko trzy przewozowe, reszta wszystko
woienne; ani jeden z nich nie wpadł w ręce
sprzymierzonych, gdyż iak tylko który nie
był już w stanie walczenia, podpalali go Tur-
cy, i z rozpuszczonym żaglem lub tonął lub
wylaływał.

Na eskadrze angielskiej zahity został Kapi-
tan okrętu liniowego, a syn Admirała *Codrington*
został ranny. Eskadra ta prawie naj-
więcej niecierpiała: okręty *Azya*, *Genoa*, *Albion*,
są w tak złym stanie, iż będą podobno mu-
siały do Anglii być odesłane; również *Tal-
bot* i inne mniejsze statki są bardzo mocno u-
szkodzone.

z *Stambułu*, 25 Października.

— Według wiadomości odebranych z Archipe-
lagu, wstrzymaną została tymczasowo wyprawa
od Greków przeciwko wyspie *Scio* zamierzona,
a to, iak się zdaje, wskutek przedstawień dowódz-
ców eskadr angielskiej i francuzkiej, Admi-
rałów *Codrington* i *de Rigny*. Eskadra tu uzbro-
iona na obronę tej wyspy, składająca się z ied-
ney fregaty o 36 armatach, iedney korwety,
i dwunastu mniejszych statków, iednakowo d.
15 i 16 m. b. odpłynęła do Dardanelów; rów-
nież ciągle się odbywają przygotowania do o-
brony około tamtejszych zamków w *Tenedos* i
w zatoce *Saros*. (D. A.)

z *Paryża*, 11 Listopada.

— „Sprawa wschodu została rozstrzygnioną.
„Jeszcze dziś rano ktoś ubolewał że oddaw-
na już nie słyszano okrzyku zwycięstw; skar-
ga ta właśnie wporę przybywa aby ją za-
głuszyły oklaski powszechne.

„Dnia 6 Lipca, trzy mocarstwa postanowiły
oczyszczyć i uspokoić morze Śródziemne; — 20

Października, odbłask gorzącej turecko-egip-
skiej floty rozjaśnił mury twierdzy *Modon*.

„Jeden cios ukończył walkę, która od lat
czterech trapiła ludzkość, — ieden cios przy-
wrócił pokój dla świata.

„Bo za tym ciosem pójdzie i powolność Por-
ty, i Greków, i przywrócenie handlu, a na-
wet postępy cywilizacyi w Egipcie.

„Gdy Archipelag od-tchnął z obawy tych
niespodziewanych napadów które mu się cią-
gle na baczności mieć kazaly, — *Morea* tak-
że, ze swojej strony, na oswobodzone morza
pogląda pełnem nadziei okiem. Bo wrzeczy sa-
miej czyliż turecko-egipskie wojsko może
mieć nadzieję utrzymania się, po utracie flo-
ty, na polu swoich spustoszeń? czyliż nie wzię-
mie sobie za szczęście gdy mu zechcą ułatwić
środky powrotu do oycyzny, — co teraz tyl-
ko jedno dlań pozostało? Tak, ieden wypa-
dek zniszczył obadwa źródła sił Porty; iedno
cięcie miecza odwalilo dwie dłonie karmiciel-
ki tej wojny.

„Zarazem, Grecy przestaną nabawiać trwogą,
napastować wreszcie handel europejski; kor-
sarsztwo nie znajdzie już ani pozoru ani wy-
mówki.

„Nie sądzmy iednak aby owoce zwycięstw
były wyłącznym tylko udziałem samego zwy-
cięzcy: owszem, są one nawet korzyścią tego
starożytnego państwa *Ottomanów*. Przez uczucie
swojej niemocy, wydarte urojeniom dzikości i
zemsty, pozna ono lepiej odtąd prawdziwy stan
swój i tego stanu obowiązki. Zwycięstwo
to niemniej będzie korzystne wielkiemu hołdo-
wnikowi *Sultana*, którego gieniusz, na dziękij
jeszcze łatorośli, umiał zaszezepić owoc oświe-
cenia, a który na oślep leci do zguby. Wolny od wy-
magań swojego *Penna* wywdzie z tej ciężkiej wal-
ki w którą go uplątał zarówno powab ulepszeń
iak i szanowanie zaprzysiężonej wierności wra-
ca zajmować się potrzebami, uszczęśliwianiem
odrodzonej przez siebie prowincyi, która, na-
wzajem, z lichwą opłaci mu poniesione dla
niej ofiary.

„Złowieszcze proroctwa nie nadwerężą nam
tej chwały; ludzie starający się rozszerzyć nie-
ufności i trwogę, napróżno usiłowałiby zatruc
radość powszechną. Porta wie dobrze iak dro-
go przyszłoby jej opłacić najmniejszą krzyw-
dę wyrządzoną posłom; dywan nie jest tak
zaślępiiony aby nie widział żagli chrześcia-
ńskich mogących *Bosfor* co chwila zamknąć
Przy braku światła, ma on instynkt, który
trzyma miejsce mądrości dla głów ograniczo-
nych. Wie coby czekało *Stambuł* po bloka-
dzie *Dardanelów*; wie, iak iak i my wiemy,
do czego głód może przywieść mieszkańców
i tak już zrażonych pod względem swoich
najmilszych zwyczajów. Lecz oddalmy się od
tego zbyt prawdziwego obrazu następstw zbro-
dni której się nie można spodziewać.

„Jednakże, gdy do rozsądnej polityki należy
zabezpieczać się nawet przeciwko i najniepew-
niejszym wypadkom skoro tylko one są pó-

dobne do prawdy,— przetoż, gdziekolwiek znajdziemy Franków na wschodzie, znajdziemy tam i siły dostateczne na ich obronę; gdziekolwiekby wojna wybuchła, zagrożeni Europejczykoznaydą wsparcie, opiekę, środki nawet ochrony, gdyby przypadkiem nieroztropność despotyzmu tureckiego nakazała im tę potrzebę.

„Skutki wygranej dnia 20 Października są w mocy zwycięzców, to jest w mocy państw europejskich, albowiem dla Europy to one walczyły. Odtąd wszelkie uzbrojenia winny być zakazane również Grekom iak Barbaryjczykom; każde przestąpienie tego zakazu uważane być powinno za rozbój i uleść karze sprawiedliwości mocarstw. I tak będzie, bo to jest sprawiedliwe i łatwe; pozna świat iakie korzyści przyniesie to naybezinteresowniejsze zwycięstwo. (Monitor.)

— Znowu schwytano przy brzegach wyspy Martiniki okręt należący do kupców w Nantes, na którym 118 niewolników czarnych miało być przewiezionych do tej wyspy. Natychmiast rozpoczęto badanie. Niedawno także stanął wyrok, którym nakazano konfiskatę okrętu *Firmin* przewożącego niewolników.

— *Kłamstwa* *dzienne* podług *Gazety francuskiej*:

Kuryer: W bitwie przy Navarin Francuzi walczyli z Francuzami.

Tenże: Postanowiono poczynić niektóre odmiany w ministerstwie, dla ułagodzenia wyborców.

Konstytucjonista: Posłowie w Konstantynopolu zostali do Siedmiu Wież wtrąceni.

z Lizbony.

— W *Gazecie lizbońskiej*, z d. 27 Października, ogłosiło ministerstwo interesów zagranicznych następujący artykuł:

„Rząd ze wszystkich stron naysympatyczniej odbiera wiadomości. Poseł Króla Jmci angielskiego w tej stolicy przesłał Jey K. M. Infantee Reientee, z rozkazu swego dworu, naysilniejsze potwierdzenie dobrotliwych chęci Naysilniejszego Infanta dom Miguela. J. K. M. przyymnie rządu Portugalii, z warukami przez tego zacnego brata przepisanimi, i przybywając rządzić temi królestwami z stałem przedsięwzięciem czynienia wszystkiego, co tylko od niego zależyć będzie, do zachowania urzędzeń nadanych narodowi przez N. Pana dom Pedra, a względem których J. K. M. nayswięciej się przysięgą zobowiązał. Wszystko co tylko rząd odbiera z Wiednia, w Austrii, zgadza się z tem udzieleniem. J. K. M. Infant dom Miguel w naysilniejszym zostaje zdrowiu, i można się sprawiedliwie spodziewać iż wkrótce odezwa tego zacnego Xięcia ogłosi udzielnie narodowi jego króleskie zamiary.“

— (Zlistu.)— „Nie jest prawdą, iak to w tych dniach rozgłoszono, że kortezy mają być na d. 15 b. m. zwołane. Wprawdzie, poseł angielski P. William A'Court zachęcał rząd do przedsięwzięcia tego środka, Rada nawet stanu zgromadziła się dla naradzenia się w tym względzie; lecz, na wnio-

ski niektórych członków, postanowiono że kortezy nie będą nadzwyczajnie zwołane, i że otwarcie sessy nie nastąpi aż na początku roku przyszłego. Mówią nawet że to postanowienie było Panu A'Court udzielone i że przypomniany mu oświadczony przez Anglię zamiar niemieszania się żadnym sposobem w nasze wewnętrzne sprawy.

Infantka Reientka, której pobóźność tak jest znaną, ma, iak mówią, zamiar schronienia się do klasztoru dos Santos. Ten klasztor był niegdyś założony przez żonę komandora, która się tam zamknęła w czasie kiedy iey mąż szedł walczyć z Maurami; odtąd córki komandorów i inne młode osoby z naysilniejszych rodziny w królestwie pochodzące, są tam pod przewodnictwem przełożoney wychowywane. Xiężniczka sama ma po swoim oycu komandoryą, do której przywiązany jest dochód roczny 300,000 fr. Wnoszą ogólnie iż starać się będzie ona u swojego brata o nadzór tego pobóźnego instytutu.

„Mówią, dziś opierając się na listach przybyłych ostatnim statkiem pocztowym z Londynu, o odwołaniu P. W. A'Court, który ma być w swoim poselstwie zastąpiony przez P. Lamb; ten ostatni, iak wiadomo, nie bardzo był szczęśliwy w swoich układach z dworem hiszpańskim.

Mówią bardzo o ogólnej amnestyi, iaką Infantka chce przed opuszczeniem steru inteteresów ogłosić. Zda się nawet iż dekret dla tego tylko wstrzymano, ażeby go ile możności przed samem przybyciem dom Miguela ogłosić. Wiadomy już powszechnie odjazd Jenerał Saldanha do Londynu; stronnicy tego człowieka postanowili dać tej podróży powód naysilniejszą dla objaśnienia to: iakoby szlachetnego Infanta o potrzebach jego ludu, ten wielki człowiek udał się do Londynu! Jakiegożbyśmy pośrednika tam mieli. Znana jest zarozumiałość tego dawnego ministra, lecz nie można wnosić ażeby on posunął śmiałość aż do stawienia się przed Xięciem, którego zgubę zaprzysiągł, i który powinien mieć dowody spisków przez P. Saldanha knowanych.“

z Londynu, 7 Listopada.

— W sądzie admiralicyi, wydał Lord Stovell, dnia wczorayszego, pamiętny wyrok w sprawie niewolnicy Grace. Przybyła ona przed kilku laty, z panem swoim, z Antigua do Anglii; a po niejakim tu pobycie sama dobrowolnie z nim powróciła, gdzie ją ciągle uważał iako niewolnicę. Tameczni urzędnicy rządowi ujęli się za niewolnicą, twierdząc że jest wolną, ponieważ była w Anglii i wstąpiła na ziemię angielską. Sprawa wytoczyła się przed sąd w Antigua, który rozstrzygnął na korzyść właściciela niewolnicy. Przeciwno wyrokowi temu założono appellacyą do tutejszego sądu admiralicyi. Lord Stovell potwierdził ten wyrok, ponieważ niewolnicy, chociaż tu w Anglii są wolnymi, nie są nimi powróciwszy do Indyy Zachodnich, gdzie trzymanie niewolników jest prawne i przez prawodawstwo angielskie potwierdzone.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

*Kommissya rządowa wyznań religijnych
i oświeccenia publicznego.*

W depozycie kassy głównej województwa kaliskiego znajdować się będzie z dniem 1 Stycznia 1828 r. w gotowiznie summa funduszu edukacyjnego 10,000 zł. do wypożyczenia na dobra ziemskie pewną hypotekę mające z procentem 5 od sta rachując od 1 Stycznia 1828 r. Życzący sobie takową otrzymać pożyczkę zechce się zgłosić z dowodami bezpieczeństwa lokacyi, to jest z wykazem hypotecznym dóbr i świadectwem co do wysokości opłacanego podatku ofiary, do biura Kommissyi województwa kaliskiego, lub Kommissyi rządowej, gdzie o warunkach bliżej zainformowanym będzie.

W Warszawie, dnia 19 Listopada 1827.

Minister prezydujący:

(Podpisano) Stanisław Grabowski.

Sekretarz ilny:

Rakiety.

*Urząd municypalny miasta stołecznego
Warszawy.*

Powodowany odezwą Kommissyi województwa podlaskiego z d. 23 Października b. r. N. ³²¹⁷⁵/₆₁₅₅, z wydziału wojskowego sekcyi policyjnej, zawiadania niniejszem interessowane osoby, iż w mieście wojewódzkim Siedlcach zawarowała posada akuszerki mieyskiej z pensją etatową 200 zł. rocznie. Chcąca zatem takowe miejsce pozyskać ma się zgłosić z dowodami swej kwalifikacyi wprost do Kommissyi województwa podlaskiego w Siedlcach, gdzie na tę posadę mianowaną zostanie.

W Warszawie, dnia 17 Listopada 1827 roku.

Wice-Prezydent

Lubowidzki.

Za Sekretarza ilnego:

Wiernicki.

*Sąd pokoju powiatu pyzdrskiego,
w województwie kaliskim.*

Z powodu żądanej regulacyi nowej hypoteki nieruchomości mieyskiej z dwóch domów przedkowego i tylnego masiw murowanych z zabudowaniem gospodarskim składającej się w mieście Pyzdrach przy rynku pod liczbą dawniej 26 teraz zaś pod liczbą 22 powiecie pyzdrskim obwodzie konińskim województwie kaliskim położonej, a prawem własności do Jozefa Laskowskiego należącej.

Uwładamia interessantów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 25 Lutego 1828 roku.

Wzywa ich przeto, aby, do takowej, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokołu regulacyi podali, i w dokumencie prawa ich udowodniające zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w

terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydana będzie, nastąpi dnia 27 Lutego 1828 r., na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iey obecnymi być powinni.

W Pyzdrach, dnia 14 Listopada 1827

Słubicki, Podsedek.

Sąd pokoju powiatu sochaczewskiego.

Z powodu żądanej regulacyi nowej hypoteki domów w mieście Sochaczewie przy ulicy Trojanowskiej pod liczbami 76 i 77 iako też jednego bez numeru w podwórzu powyższych dwóch domów numerami oznaczonych położonego, niemniej domu murowanego, w mieście Łowiczu, przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod liczbą 271 położonego wraz z placem i zabudowaniami, a do domu 271 gruntami rolnymi w polu miasta Łowicza będącemi, a mianowicie rolą Okopem zwaną, między rolami Gabryelskich z jednej a pastwiskiem mieyskim i łąką Kostką do kassy mieyskiej należąca, ciągnącą się od miasta czyli pastwiska mieyskiego, aż do granicy zielkowskiej, wraz z ogrodem warzywnym i stodołą do powyższej nieruchomości mieyskiej nr 271 należącemi.

Uwładamia interessantów że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 27 Lutego 1828 r.

Wzywa przeto wszystkich interes w tém mających, aby się, w oznaczonym terminie regulacyi, w sądzie tutejszym odbyć się mającej, sami osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili, żądania swe i wnioski do protokołu regulacyi podali, i w dokumencie prawa ich udowodniające opatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się na terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanych, w terminie do regulacyi niestawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydana będzie, nastąpi dnia 5 Marca 1828 roku, na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iey przytomnymi być powinni.

Sochaczew, dnia 15 Listopada 1827.

Sławowski, Podsedek.